

Eugeniusz Sakowicz

"Chrystologia arabska : pierwsze
syntezy wyzwań pochalcedońskie",
Piotr Sękowski, Gliwice 2016 :
[recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 54/1, 252-256

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Piotr Sękowski, *Chrystologia arabska. Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich*, Wydawnictwo SEKO, Seria SEKO ARABICA, Gliwice 2016, ss. 178.

Chrystologia arabska – słowa te wzbudzają na pewno w czytelniku zdziwienie. W dyskursie naukowym z zakresu arabistyki i islamologii określenie to raczej jest niepopularne. W języku medialnym przymiotnik „arabski/arabska” łączy się z wieloma rzeczownikami, ale nie ze słowem „chrystologia”. Również w traktatach teologicznych – mamy na myśli te wydane w Polsce – omija się sformułowanie „chrystologia arabska”. Jeżeli już pojawia się określenie, w pewnym sensie analogiczne do wskazanego wyżej, to jest nim „jezologia islamska”. O ile to pierwsze plasuje się wyraźnie w ramach teologii chrześcijańskiej, bardziej lub mniej ortodoksyjnej, wskazującej na dzieła o Jezusie Chrystusie pisane w starożytności chrześcijańskiej w języku arabskim, o tyle drugie jest pojęciem z zakresu teologii religii, czy też religioznawstwa, zwracającym uwagę na wypowiedzi islamu o Jezusie Synu Maryi, stanowiące polemikę z chrześcijańską doktryną o Bogu, który stał się Człowiekiem. Religia islamu dystansuje się od Imienia Chrystus, bowiem wskazuje ono – wg muzułmanów – na boskie roszczenia proroka z Nazaretu, wyprzedzającego o pięć z górą wieków przyjście Mahometa.

Książka autorstwa ks. Piotra Sękowskiego *Chrystologia arabska*, opatrzona podtytułem *Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich* jest w polskiej literaturze przedmiotu dziełem na wskroś oryginalnym. Autor jest prezbiterem diecezji gliwickiej o bardzo krótkim „stażu” kapłańskim. Niedawno wyświęcony na prezbitera dał się poznać jako gorliwy duszpasterz i wytrawny uczonek. Tematyka arabistyczna jest jemu bliska od czasów studiów w seminarium duchownym w Opolu i jednocześnie na Wydziale Teologii tamtejszego uniwersytetu. Przystępując do realizacji niniejszej książki autor doskonale się przygotował. Przed wszystkim opanował język arabski – język najważniejszego źródła w studiach nad islamem, którym jest Koran oraz nowożytnie języki europejskie, w tym język angielski, tak bardzo przydatny w zgłębianiu „fachowej” literatury. Nieobszerne dzieło, liczące 178 stron, jest szczególnie bogate w treść. Autor zaprezentował temat językiem bardzo precyzyjnym, dokładnym, w którym nie ma zbędnych słów. Niezwykle cenne są fragmenty streszczające poszczególne punkty książki. Mogłyby one „stać się” hasłami encyklopedycznymi.

Recenzent dzieła, ks. dr hab. Dariusz Kleinowski-Różycki, w „Przedmowie” taką zawarł opinię: „Autor niniejszej książki zbadał starożytną

literaturę, nie poprzestając jedynie na perspektywie rzymskokatolickiej, ale uczynił to w odniesieniu do różnych wyznań i obrządków chrześcijaństwa, ukazując wielkich teologów arabskich, którzy gromadzą argumenty przemawiające do wyobraźni świata islamu. Są to wielcy starożytni znawcy Koranu, którzy są jednocześnie związani na śmierć i życie z Jezusem Chrystusem. Potocznie utożsamia się arabskość z islamem. Tymczasem autor ukazuje nam, że jest to błędna intuicja: świat arabski jest przebogatym światem chrześcijańskim, o sześćset lat starszym od muzułmańskiego świata arabskiego, zakorzenionego historycznie w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego: [tu powinien być średnik a nie dwukropek] Arabowie są jedynymi [powinno być „jednymi”] z pierwszych ludów, którzy przyjmują chrzest. Dialog, który jest ukazany od strony chrześcijańskiej w niniejszej pracy, jest dialogiem pomiędzy Arabami: chrześcijanami i muzułmanami (s. 9).

Drugi recenzent książki, ks. prof. dr hab. Norbert Widok we „Wprowadzeniu” zwrócił z kolei uwagę na fakt „wyjścia”, przenikania refleksji teologicznej poza granice Imperium Rzymskiego, co miało miejsce z chwilą pojawienia się islamu. Refleksja teologiczna już u zarania istnienia tej religii dotarła na terytoria dzisiejszego Iraku oraz Iranu. Mająca miejsce wówczas „Aktywność chrześcijańskich myślicieli oraz przedstawicieli świata islamu wytworzyła swoisty klimat dialogu na tych terenach i spowodowała zastosowanie języka arabskiego u wielu autorów o proweniencji chrześcijańskiej. To umożliwiło pełniejsze dotarcie do czytelników muzułmańskich i przekazanie im nauczania Jezusa Chrystusa” (s. 15). I dalej puentuje recenzent: „Powyższy klimat prowadzonych dyskusji chrześcijańsko-islamskich prezentuje niniejsza książka. Zawiera jedynie mały wycinek bogatej spuścizny arabskiego piśmiennictwa chrześcijańskiego. Dzięki jasnemu wykładowi poszczególnych kwestii teologicznych może wyzwolić pragnienie głębszego i szerszego zapoznania się z szerokim i bogatym wachlarzem dysput także w świecie arabskiego chrześcijaństwa” (s. 15).

Zacytowane opinie recenzentów są wystarczającą zachętą, by zapoznać się z treścią książki.

Ks. P. Sękowski wybrał trzech pisarzy chrześcijańskich, posługujących się językiem arabskim, by przedstawić ich koncepcje teologiczne. Reprezentowali oni różne konfesje. Teodor abū Qurrah (ok. 750-830) był melchitą, katolickim biskupem Harrānu. Habīb ibn Khidma Abū Ra’īṭah al-Takrītī (ok. 755-835) – to monofizyta, biskup miasta Takrītī; ‘Anmār al-Baṣri (zm. ok. 840) był natomiast nestoriańskim apologetą. Poglądy tych uczonych zostały kolejno przedstawione w każdym z trzech rozdziałów.

Rozdział I. pt. „Jezus Chrystus w Trójcy Świętej” wskazuje na Chrystusa – współistotnego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym – jako Drugą Osobę Trójcy. Islam nie rozumiał i nie rozumie idei trynitarniej. Bóg w Trójcy jedyny jest bowiem dla wyznawców tej religii zaprzeczeniem monoteizmu. Wskazani wyżej apologetci chrześcijańscy, odnosząc się zarówno do Biblii, jak i Koranu, nadto do rzeczywistości natury ukazywali sens wiary w Boga Trójjedynego oraz jej piękno.

W rozdziale II. pt. „Wcielenie Jezusa Chrystusa” autor zwraca uwagę na Chrystusa jako ukochanego Syna Bożego. Po wcieleniu był on wciąż prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Islam „totalnie” negował bóstwo Chrystusa, a polemika pisarzy chrześcijańskich nie tylko było głosem dyskusji z muzułmanami, ale też wewnątrzchrześcijańską polemiką, dysputą. Wizja bowiem Chrystusa jest różna w konfesjach: melchickiej, monofizyckiej i nestoriańskiej.

Rozdział III. pt. „Zbawienie w Jezusie Chrystusie” prezentuje zbawczą rolę Chrystusa odnoszącą się do każdego bez wyjątku człowieka. Jezus będąc Bogiem nie był przymuszony, by oddać swoje życie za życie człowieka. Dobronie złożył siebie w ofierze, uwalniając „przez to” człowieka nie tylko od grzechu, ale i od więzów śmierci. Krzyż był dla muzułmanów zawsze znakiem hańby i przegranej, porażki. Stąd zwrócenie uwagi przez apologetów chrześcijańskich na walor krzyża jako znaku miłości i dobroci Boga. Taką wizję krzyża pisarze ci prezentowali Arabom – muzułmanom.

Zatrzymajmy się więc na motywie krzyża w poglądach teologów, które naświetla ks. P. Sękowski.

Teodor Abū Qurrah „widzi w Krzyżu oblubieńcze łożo, kołyskę dziecięcia, rajskie drzewo życia i wszystko, co jest komunikatem szalonej miłości Boga” (s. 134).

Habīb ibn Khidma Abū Ra’īṭah al-Takrītī „wyjaśnia, że krzyż dla chrześcijan – podobnie jak czarny kamień dla muzułmanów – jest odniesieniem do Boga i sam w sobie nie stanowi obiektu czci. Wyznacza on również modlącym się kierunek wschodni, symboliczną ziemię utraconą i – jednocześnie – obiecaną, najgłębszej chrześcijańskiej tęsknoty” (s. 143).

‘Anmār al-Bašri polemizuje z zarzutem muzułmanów jakoby cześć oddawana krzyżowi miała być bałwochwalstwem. Chrześcijanie modlący się wobec krzyża, przed krzyżem nie zatrzymują się na tym motywie. Krzyż „odnosi” adorujących go do Boga. Równocześnie jest „chwalebny” znakiem dobrowolnego samooddania się Chrystusa na śmierć z miłości

do człowieka. Poza tym – dodaje nestorianin – mużułmanie z podobnych pobudek czezą przeciw Czarny Kamień w Mekce” (s. 153).

Poczyńmy ty „dygresję na temat”. Ks. P. Sękowski opublikował w 2016 r. również drugą książkę – dedykowaną Krzyżowi: *Krzyż Jezusa Chrystusa. Opowieść o drzewie życia* (Wydawnictwo SEKO, Seria SEKO PARADISO, Gliwice 2016). Stanowi ona zbiór kazań pasyjnych. Zbiór ten „nie jest w stanie tematu Krzyża wyczerpać albo wytłumaczyć” (s. 7). Przekonują o tym również arabscy apologetyci chrześcijańscy.

Autor *Chrystologii arabskiej* streszcza „w kilku słowach” prowadzoną przez siebie analizę. Prawdę o Jezusie Chrystusie w Trójcy Świętej ujmują następujące pojęcia: Zwierchnictwo – Zrodzenie – Pochodzenie (Teodor abū Qurrah); Dusza – Intelpekt – Mowa (Habīb ibn Khidma Abū Ra’īṭah al-Takrītī); Istota – Życie – Mowa (‘Anmār al-Baṣri). Trzy kolejne słowa, oddzielone półpauzami wskazują na: Boga Ojca – Syna Bożego – Ducha Świętego.

Na Wcielenie Jezusa Chrystusa wskazują natomiast równoważniki zdań: Syn Obrazem Ojca (Teodor abū Qurrah); Syn Ostatnim Posłańcem Ojca (Habīb ibn Khidma Abū Ra’īṭah al-Takrītī); Syn Ostatecznym Objawieniem Ojca (‘Anmār al-Baṣri).

O zbawieniu w Jezusie Chrystusie mówi: Cierpienie Syna (Teodor abū Qurrah); Śmierć Syna (Habīb ibn Khidma Abū Ra’īṭah al-Takrītī), Samoddanie się Syna (‘Anmār al-Baṣri).

Chrystologia jest, jak przekonuje w swoim dziele ks. P. Sękowski, „centralnym zagadnieniem w dyspucie arabskiej” (s. 30). Stąd właśnie analizą pojęć chrystologicznych, sformułowanych przez chrześcijan różnych wyznań, była celem książki.

Dzieło, poza drobnymi błędami polonistycznymi, zostało bardzo starannie opracowane. Zawiera m.in. „Romanizację języka arabskiego” (s. 19-20) – tj. „tabelę” podającą alfabet tego języka i jego transkrypcję; skromny „Słownik” (s. 159-160) oraz bogatą Bibliografię (s. 161-171). Zaopatrzone zostało w streszczenia w językach: polskim (s. 173-174), angielskim (s. 175-176) i włoskim (s. 117-178).

Autora *Chrystologii arabskiej*, ks. P. Sękowskiego wypada na koniec zachęcić do wytrwałości w prowadzeniu bardzo ważnych prac naukowo-badawczych, wciąż w Polsce śladowych, a tak ważnych w obecnej epoce bardziej konfrontacji z islamem niż twórczego dialogu. Dzieło jest wielką

afirmacją dialogu teologicznego między chrześcijaństwem i islamem, którego wartość i sens tak mocno podkreślał św. Jan Paweł II.

Eugeniusz Sakowicz

Anna Niedźwiedź, *Religia przeżywana. Katolicyzm i jego konteksty we współczesnej Ghanie*, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2015, ss. 486.

Coraz częściej tematy teologiczne, czy z pogranicza teologii podejmują uczeni nie będący teologami. Można fakt ten potraktować jako swoisty „znak czasu”. Ów „znak” nie jawi tylko w rzeczywistości życia społecznego, ale też i w nauce.

Anna Niedźwiedź, autorka prezentowanej książki pt. *Religia przeżywana. Katolicyzm i jego konteksty we współczesnej Ghanie*, według Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut badawczy (OPI) reprezentuje następujące „dyscypliny KBN”: nauki historyczne, religioznawstwo i etnologię. Specjalnością A. Niedźwiedź jest – wg tej bazy danych – antropologia kultury. W prezentacji uczonej podano m.in. imponującą, obszerną listę jej publikacji, zarówno w języku polskim, jak i angielskim¹.

Sama natomiast siebie przedstawia (na okładce książki) w słowach wiele „mówiących”: „Anna Niedźwiedź, pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego [IEiAK UJ]. Wykładała także w Stanach Zjednoczonych na State University of New York w Buffalo (2006-2007) oraz na University of Rochester (2011). Zajmuje się etnografią religii, badaniami przestrzeni miejskich oraz antropologią wizualną. Od wielu lat analizuje fenomen katolicyzmu w Polsce i interpretuje go w kontekstach mitologii narodowej oraz indywidualnych przeżyć religijnych. (...) Od 2009 roku rozpoczęła badania etnograficzne w Ghanie poświęcone afrykańskiemu chrześcijaństwu, w szczególności lokalnym sposobom przeżywania katolicyzmu. W antropologii i poprzez antropologię poszukuje przede wszystkim spotkania oraz dialogu”.

¹ <http://nauka-polska.pl/dhtml/raporty/ludzieNauki?rtype=opis&objectId=121774&lang=pl>